

Soya, Oddana chmurom

Siedzę sama w domu, obserwuję świat
Jak pędzi w dal, jak goni czas, choć zawsze przegra i tak
W górę spojrzę ukradkiem, przestrzeń wzywa mnie
Uwolni mnie, uniesie mnie, zapomnę wszystko to, co złe

Wiatr w dłoniach budzi namiętność, mój jedyny żar
Oddana chmurom na wieczność unoszę się tam
Na Ziemi mój cień tylko został i wspomnień złych moc
Zostawię za sobą swą przeszłość, odlecę w noc

Znowu sama w domu, w pustych ścianach wiatr
I z kąta w kąt przierzucam się, bez celu mija dzień
Gdy uniesiesz mnie twoich ramion cień
Zabierze mnie do góry, gdzie nic poza nami nie liczy się

Wiatr w dłoniach budzi namiętność, mój jedyny żar
Oddana chmurom na wieczność unoszę się tam
Na Ziemi mój cień tylko został i wspomnień złych moc
Zostawię za sobą swą przeszłość, odlecę w noc